

# Taksówka zmiążdżyła głowę kobiecie Skutki pozostawiania dzieci bez opieki

## Straszna katastrofa samochodowa w śródmieściu

Wczoraj wydarzyła się około godziny 20-ej, na rogu ul. Hożej i Emilji Plater katastrofa samochodowa, której ofiarami padły dwie osoby; jedna poniosła śmierć.

Ulicą Emilji Plater, od strony ul. Wilecz w kierunku Al. Jerozolimskiej jechała taksówka Nr. 537 (24106), prowadzona przez kierowcę Wacława Stańczaka (Zakroczymka Nr. 13). Przy wylocie ul. Hożej i Emilji Plater nastąpiła katastrofa wskutek starcia z taksówką Nr. 430 (22058), prowadzoną przez kierowcę Leona Melkę (Węgierska 5), który jechał ulicą Hożą (od Chałubińskiego w stronę Marszałkowskiej). Starcie było tak silne, że pierwszy samochód wywrócił się, zrobił na jezdni kilka kołozłoków i wpadł na chodnik, przysgniatając dwie sto-

jące tam służące: 40-letnia Zofia Frankowska i 28-letnia Bronisława Jaskólska, obie zam. Emilji Plater 21. Pierwsza doznała poranienia głowy, oraz potłuczenia rąk i nóg, druga — wskutek zmiążdżenia głowy poniosła śmierć na miejscu. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Frankowską w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Na miejsce katastrofy przybył sędzia śledczy Dobrowolski oraz kierownik XI-go komis. Nowicki i zastępca jego Banach, a nadto kierownik wydziału drogowego Komisarjatu Rządu. Kierowcy wyszli bez szwanku. Badany Stańczak żegnał, że przyczyną katastrofy było rozłączenie się kierownicy, wskutek czego nie zdążył w porę zahamować auta. Przy pierwszej

taksówce oberwany zderzak oraz zgięte resory i błotnik, przy drugiej uszkodzone tylne koła i wybite szyby.

Obydwu kierowców aresztowano, odbierając im prawa jazdy. Zwłoki tragicznie zmarłej Jaskólskiej, po dokonaniu oględzin sądowo - lekarskich, przewiezione do prosektorjum.

Z nastaniem pory letniej ulice, szczególnie na krańcach miasta, jak również w dzielnicach robotniczych, oraz żydowskich, roją się od dzieci, puszczanych samopas, które nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, bawią się na jezdni w piłkę i urządzają różne zabawy. Najwięcej dzieci zauważyć można na ul. Gęsiej, Lubeckiego, Zamenhofs, Wolskiej, Ni-

skiej i sąsiednich. Policjanci, będący w obchodzie, otrzymali polecenie, ażeby dzieci, bawiące się na ulicach, przeprowadzali na podwórze. W ub. sobotę zdarzył się na ul. Zamenhofs pierwszy śmiertelny wypadek przejechania przez autobus dziecka, puszczanego samopas na ulicę.

Wczoraj o godz. 14-ej przy ul. Niskiej 52, trzyletnia Tauba Kochanowiczówna, córka dorożkarza, pozostawiona chwilowo bez dozoru w mieszkaniu, w czasie wyglądania oknem, straciła równowagę i wypadła z 2-go piętra na bruk podwórza. Domownicy przenieśli dziecko do lecznicy przy ul. Gęsiej 37, gdzie przybyło Pogotowie. Lekarz stwierdził pęknięcie podstawy czaszki. Kochanowiczównę w agonii przewieziono do szpitala im. Karola i Marii.

W południe, na ul. Stawki, pod taksówkę Nr. 691/22353, prowadzoną przez kierowcę Franciszka Calkiewiczza, (Chmielna 122) dostał się w czasie przebiegania przez jezdnię, 4-letni Berek Kohn, (Niska 43). Chłopca nie-

przytomnego, wskutek poranienia głowy, kierowca przewiózł do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pierwszej pomocy, poczem przewiózł do szpitala im. Karola i Marii. Stan Kohna, wskutek pęknięcia czaszki, jest beznadziejny.

Gdy wspomniany kierowca, wraz z policjantem jechał do komisariatu na ul. Lubeckiego, wprost domu Nr. 12 wpadła pod taksówkę 4-letnia Tema Waldówna, (Mila 44). Kierowca zabrał dziewczynkę do taksówki i przewiózł do V-go komisariatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził już śmierć dziecka, wskutek pęknięcia czaszki. Kierowcę aresztowano, odbierając prawo jazdy. Okazało się, iż jest on zupełnie trzeźwy, lecz był silnie zdenerwowany po pierwszym wypadku. Świadczenie w obydwu wypadkach zeznają, iż całkowita wina spada na dzieci. Kierowca Calkiewicz jeździ już 5 lat i nie miał żadnego wypadku. Zwłoki tragicznie zmarłej dziewczynki pozostały w taksówce w podwórzu V-go komisariatu.

## Sprawdzenie złota do Polski pomniejszyło zasoby Banku Polskiego

W ciągu roku ubiegłego przewieziono do Polski złota w blokach, (monetarnego) 694 kg, wartości 4 milionów zł. a monet złotych 12.399 kg, wartości 67,2 milj. zł. W tymże roku wywóz zagranicę złota w blokach wyniósł 15.373 kg, wartości 90,8 milj. zł., a w monetach złotych 7.042 kg, wartości 37,8 milionów złotych.

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące roku bieżącego, to ruch złota przedstawia się następująco: Przewieziono z zagranicy do kraju złota w sztabach 51 kg., wartości 305 tys. zł., a w monetach złotych 2.877 kg., wartości 15,7 milionów zł. Wywieziono natomiast z Polski złota w sztabach 7 kg., wartości 17 tys. zł., a w monetach złotych 59 kg., wartości 313 tys. zł.

W roku ubiegłym zatem nadwyżka wywozu złota nad przywozem wyniosła 57,4 milj. zł., natomiast w ciągu pierwszego kwartału r. b. wystąpiła nadwyżka

przywozu złota, zwłaszcza monet złotych, na zgórą 15 i pół miliona złotych.

W roku 1935 przywożono do Polski przeciętnie miesięcznie na około 5 i pół miliona zł. złota, przyczem przywóz ten miał na celu prawie wyłącznie zaspokojenie tezauryzacji, która w ciągu pierwszego kwartału 1936, a zwłaszcza w marcu i kwietniu r. b. przybrała tak znaczne rozmiały, że rząd był zmuszony wprowadzić kontrolę nad handlem złotem. W pierwszym kwartale r. b. wprowadził przywóz złota do Polski przewyższał znacznie wywóz, ale jednocześnie zmniejszyły się zapasy złota w Banku Polskim, który za złoto sprowadzał dewizy zagraniczne dla zaspokojenia zapotrzebowania w kraju. Oczywiście dewizy te skupowali spekulanci, celem zapłacenia niemi sprowadzanych z zagranicy monet złotych, które ginęły w schowkach pochliwej publiczności.

## 10.000 bezrobotnych otrzyma pracę na Pomorzu

Opracowany został plan robót budowlanych na Pomorzu. Plan ten przewiduje zatrudnienie około 10.000 bezrobotnych, przyczem mieszkańcy Pomorza mieć będą pierwszeństwo przy przyjmowaniu do pracy.

Organizacje samorządu gospodarczego na Pomorzu wezwały pracodawców, aby zatrudniali jak największą ilość pracowników

przy stosowaniu mniejszej ilości godzin pracy. Wyrażono również życzenie, aby przy przydziale zatrudnienia uwzględniano bezrobotną młodzież.

Roboty budowlane na Pomorzu pozwolą zatrudnić wielu bezrobotnych do końca października, a nawet dłużej przy sprzyjających warunkach pogody.

## Stacja fototelegraficzna ma powstać w Warszawie

W najbliższym czasie zostanie oddana do użytku nadawczo-odbiorcza stacja fototelegraficzna, zainstalowana w Państwowym Urzędzie Telekomunikacyjnym przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie. Aparat został sprowadzony z Niemiec i zmontowany przez polskich inżynierów.

Próby dały doskonałe wyniki. Zdjęcia czy fotograficzne odbitki tekstów przesyłane być mogą kablem, linją napowietrzną,

względnie przez radio. Taryfa za przesyłanie zdjęć ma być ułożona w ten sposób, ażeby stwarzała szerokie możliwości korzystania z tej drogi tele - komunikacji jak najszerzym sferom.

Stacja fototelegraficzna może oddać wielkie usługi jeśli — prócz Warszawy powstaną takie stacje w Krakowie, we Lwowie, w Poznaniu i innych większych miastach Polski.

## Tragedja bezdomnego Wciąż ma sprawy o nielegalne budownictwo

Wiele kłopotów władzom administracyjnym nastroczał ostatnio niejaki Bolesław Zalewski nigdzie niemeldowany, który uchodził za rekordzistę w dziedzinie nielegalnego budownictwa.

Zalewski wyeksmitowany był ze swego mieszkania i nie mając dachu nad głową zaczął stawiać

na Żoliborzu własny domek z blachy na obcym gruncie. Został on za to skazany na 2 dni aresztu, lecz kara ta nie odstraszyła Zalewskiego gdyż przeniósł się on na inne miejsce i począł budować domek przy ul. Tuszyńskiej Nr. 42 w miejscu tamującym ruch uliczny.

Tym razem Sad Starościński skazał go na 30 dni aresztu.

## 22 czerwca koniec roku szkolnego

W r. b. po raz pierwszy zastępowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek feryj letnich na dzień 22 czerwca, a nie, jak dotychczas było praktykowane przez szereg lat, na dzień 15 czerwca.

Wznowienie lekcji po przerwie letniej przewidziane jest 3-go września.

## Pobór i wybory Przygotowania w Austrii

WIEDEŃ, 3.5. PAT. Spowodu przemówienia przez radio kanclerza Schuschnigga, w którym powiedział on o zamiarze przeprowadzenia w czerwcu poboru 15 tysięcy ludzi z rocznika 1915, korespondent P. A. T. ze źródeł miarodajnych uzyskał następujące oświadczenie:

Liczba poborowych rocznika 1915 ma wynieść około 40.000, z tego do służby państwowej ma być powołanych około 15.000 ludzi. Ile z tych 15 tysięcy będzie wcielonych do wojska, a ile do formacji pracy (Arbeitsdienst) zdecyduje rada ministrów, która będzie musiała zastanowić się nad pokryciem kosztów i szczegółami technicznymi. Dotychczas nie powzięto żadnych decyzji. Można przypuszczać, że większość poborowych będzie wieksza w tym roku w formacjach pracy. Łączy się to z zapowiedzią przez kanclerza Schuschnigga akcją zatrud-

nienia na wielką skalę bezrobotnych.

Jak wynika z oświadczeń dotychczasowych, rząd przewidział w tym roku 200 milionów szylingów na cele funduszu pracy. Żywo omawiana jest w kołach politycznych poruszenia przez kanclerza Schuschnigga sprawa wyborów do poszczególnych organizacji stanowych, według nowej konstytucji austriackiej. Dotychczas rząd austriacki przejściowo mianował członków rad poszczególnych korporacji zawodowych.

Niedzielne wybory do rad chłopskich w Przedarulanji były pierwszą próbą tego rodzaju. Ze względu na pomyślnie dla rządu wyniki tych wyborów i na ukończenie prac przygotowawczych w niektórych zawodach korporacyjnych, zwolnieniu rządu spodziewają się, że w tym roku będzie można przeprowadzić wybory w ważniejszych korporacjach zawodowych.

## Wizyta turecka w Grecji i Jugosławii

ATENY, 3.5. Ruszdi - Aras, turecki min. spraw zagr. bawił wczoraj w Atenach w drodze do Białogrodu. Na śniadaniu wydanym przez Metaksa na cześć gościa tureckiego, obaj ministrowie ogłosili toasty podkreślające serdeczność stosunków grecko-tureckich, i znaczenie węzłów łączących państwa Ententy bałkańskiej.

Król Jerzy 2-gi przyjął Ruszdi - Arasa, który następnie odwiedził Tsaldarisa, Maksimowa, przed wyjazdem do Białogrodu i

Sofilis. Ruszdi - Aras przyjął dziennikarzy i oświadczył im, że odpowiadzi wszystkim w sprawie tureckiego postulatów o militarystacji cieśni, są życzliwe, i że prawdopodobnie w ciągu lata sprawa ta będzie załatwiona.

O godz. 16-tej Ruszdi - Aras wyjechał do Białogrodu.

BIAŁOGRÓD, 3.5. PAT. Dnia 4 i 5-go maja obradować tu będzie Rada Ententy Bałkańskiej pod przewodnictwem Ruszdi - Arasa, zaś dnia 6 i 7-go maja rada Malej Ententy.

## Pomyślne próby zatrzymywania motorów na odległość

PARYŻ, 3.5. „Echo de Paris” donosi z niemieckiej prasy emigracyjnej, iż w Turyni, w okolicy Altenbergu, dokonane zostały z pomyślnym rezultatem doświadczenia polegające na zatrzymywaniu motorów samochodowych na odległość. Odpowiednie aparaty połączone z prądem o wysokim napięciu, dzięki czemu udało się zatrzymać motory na odległości 300 do 400 m.

Dziennik twierdzi, iż tego rodzaju oddziaływanie na odle-

głość, możliwe jest w bezpośredniej bliskości bardzo potężnego źródła energii elektrycznej. Można się jednak przeciw temu zabezpieczyć drogą opancerzenia silnika.

Zdaniem „Echo de Paris”, wynalazek taki nie mógłby mieć zbyt wielkiego zastosowania przeciw samolotom, ponieważ przy dużej szybkości aparatów, łatwo znaleźć się one poza zasięgiem działania źródła promieniotwórczego.

## Na cześć K. Szymanowskiego uroczyste przyjęcie w Paryżu

PARYŻ, 2. 5. Gen. dyr. Sztuk Pięknych Huisman wydał na cześć Karola Szymanowskiego śniadanie, w którym wzięli udział ambasador R. P. Chłapowski z małżonką, dyr. Opéry Rouché z małżonką oraz szereg osób z francuskich sfer artystycznych i politycznych jak również członków ambasady. M. in. obecni byli wybitni kompozytorzy Florent-Schmitt i Roussel.

Dyr. Huisman w dłuższym przemówieniu podkreślił wybitne sta-

nowisko Szymanowskiego w muzyce współczesnej oraz wielki sukces „Harnasiów”, wyrażając uznanie dla dekoracji p. Lorentowicz - Karwowskiej, poczem wzniósł toast na cześć Karola Szymanowskiego i sztuki polskiej.

Karol Szymanowski w odpowiedzi swej podkreślił piękny wysiłek Opéry i jej dyrekcji oraz pp. Gauberta i Lifara nad wystawieniem „Harnasiów”, poczem wzniósł toast na cześć sztuki francuskiej w ręce p. Huismana.

## Zajścia z żydami na Politechnice lwowskiej

LWÓW, 3.5. W sobotę toczyła się w Sądzie Grodzkim w dalszym ciągu rozprawa karna przeciwko 8 studentom Politechniki, oskarżonym o pobicie studentów żydów na wykładzie dnia 29 listopada ub. roku. Po przesłuchaniu przybyłego po raz pierwszy na rozprawę oskarżonego studenta S. Lauterbacha, który podobnie jak i jego koledzy nie przyznaje się do

winy, sąd przystąpił do badania świadków.

Przesłuchano studentów-żydów, którzy przedstawili przebieg zajścia i wskazali jako sprawców oskarżonych studentów: Giżyńskiego, Barsa i Bardeckiego oraz Komendowskiego.

Rozprawę odroczone do najbliższej soboty. Sąd postanowił przesłuchać jako świadka rektora Politechniki dra Nadolskiego.

## Rozbicie czerwonej „akademii” Aresztowania wśród narodowców w Wilnie

WILNO, 3.5. Z okazji 1 maja Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej urządziły w sali Śniadeckich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie akademię, na którą, poza grupką skomunizowanej młodzieży akademickiej przybyli żydzi z miasta oraz grupa robotników.

W chwili po zaczęciu osobiwej „akademii” zjawili się grupa młodzieży narodowej i poczęła energicznie wypraszać żydów oraz ich czerwonych przyjaciół. Wywiązała się bójka, podczas której nawet padły strzały. Niefortunna „akademia” nie odbyła się. Na korytarzach i na dziedzińcu wskutek bójki wybito wiele szyb.

Wychodząca z Uniwersytetu młodzież oraz publiczność śpiewała „Rotę”, „Hymn Młodych” oraz wznoszone okrzyki przeciwko żydom, socjalistom i komunie. Na skutek interwencji policji młodzież akademicka schroniła się do pobliskiego kościoła akademickiego św. Jana.

Wiadomość o rozbiciu „akademii” obiegła miasto lotem ptaka.

Nad ranem dnia 2 maja policja przeprowadziła wśród młodych działaczy narodowych w Wilnie kilkanaście rewizji, następnie doprowadzono do urzędu śledczego 17-tu akademików i robotników, których po przesłuchaniu wieczorem zwolniono.

## Odnowienie ślubów królewskich w Ostrej Bramie

WILNO, 3.5. Z inicjatywy Instytutu Marjańskiego rozpoczął się 2 maja w Wilnie Tydzień Mi-syjny.

Uroczystość rozpoczęła solennym odnowieniem ślubów narodowych króla Jana Kazimierza przed cudownym obrazem Najświętszej Marii Panny w Ostrej Bramie, przez ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowski, metropolitę wileńskiego.

Podczas uroczystego nabożeństwa ks. arcybiskup wygłosił Rotę ślubowania, w której m. in. powiedział:

„My lud twój, padamy do stóp

Twych Najświętszych, jak niegdyś król nasz Jan Kazimierz, Ciebie na Patronkę naszą, na królową narodu dziś ponownie obieramy i wszystkie ziemie, miasta i wsie nasze Twojej osobiwej opiece i obronie polecamy i miłosierdzia Twego w terazniejszym naszym utrapieniu pokornie żerzemy. Panuj i wladaj nad nami, stań na czele naszych rządów i wojsku polskiemu hetmań, by wiernie trwał na Twym ordynansie, jako przednia straż chrześcijaństwa...”

Ślubowanie odbyło się wobec licznej rzeszy wiernych w kaplicy i na całej ulicy Ostrobramskiej.

## Pomoc dla żydów z Przytyka

Prasa żydowska donosi:

Odbyło się posiedzenie Komitetu niesienia pomocy żydom z Przytyku, zorganizowanego przez centralne stowarzyszenie kupców woj. łódzkiego. Na zebraniu wysłuchano sprawozdania z akcji dotychczasowej i omówiono plan działania komitetu na przyszłość.

Stwierdzono, że samymi ofiarami pieniędzy, rozdawanymi ubogim i zrujnowanym mieszkańcom Przytyka, sytuacji się nie poprawi, wobec tego postanowiono w zasadzie zebrane fundusze użyć na uruchomienie kursów zawodowych i zakup warsztatów pończosznich, rękawicznarskich, trykociarskich i innych, celem dania możliwości samodzielnego zarobkowania zrujnowanym mieszkańcom Przytyka i okolic.

Akceję tę prowadzić ma Towarzystwo „Ort”. Ze sprawozdania wynika, że komitet zebrał dotychczas kwotę 10 tys. złotych, z czego 5 tys. wysłano do dyspozycji komitetów lokalnych. W Przytyku bawił delegat komitetu, któ-

ry na miejscu badał sytuację mieszkańców.

## Nowy polski wóz motorowy

KATOWICE, 3.5. W hucie Piłsudski w Chorzowie wykończył się obecnie wóz motorowy, zamówiony przez Min. Komunikacji. Wóz napędzany będzie motorem Diesla, pomieści około 40 pasażerów i rozwijać będzie szybkość 120 km. na godzinę.

Huta „Piłsudski” wykonuje obecnie na zlecenie Min. Komunikacji 3.000 tonn szyn, wartości około miliona złotych.

## Trudności jubilerów

W związku z dekretem ograniczającym handel złotem zakłady jubilerskie odczuwają dotkliwy brak surowca złotego i wystąpiły za pośrednictwem Związku Iz. Rzemieślniczych do czynników miarodajnych o uregulowanie sprawy zakupu złota na cele produkcyjne. Dla braku surowca większość zakładów jubilerskich zawiesiła produkcję z dniem 1 maja rb.

## Podróżuj samolotem

### Od Administracji

W celu usunięcia ewentualnych niedokładności w sposobie doręczania naszych pism, prosimy P. T. Prenumeratorów o zgłaszanie reklamacji:

osobiście w kantorze naszego Wydawnictwa, ul. Zgoda 1 lub telefonicznie 691-66 i 230-00. Pismem reklamację prosimy kierować do Centrali Al. Jerozolimskie 121.